

19 CZERWCA WYBIERAMY WŁADZĘ LOKALNE

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 23 (1189)

9 czerwca 1994 r.

Cena 1000 zł

Moje dzieci

Agnieszce, Ani, Asi, Beacie, Edycie, Gosi, Irminie, Kamili, Michałowi, Milence, Monice, Rafalowi... wszystkim, którzy byli i którzy są.

Przychodzą, kiedy chcą. Spóźniają się albo są przed czasem. Wnoszą ze sobą swoje zabieganie, młodzieńcza energię, klasówkowe zmęczenie. I śmiech, i kłopot. A także wewnętrzne oczekiwanie, że coś się zdarzy. Coś, co pomoże im oderwać się od codziennej rzeczywistości i sprawi, że wracając do niej po zajęciach — znajdą nowy kolor, spojrzą inaczej.

Wyjdą silniejsi. Mocniejsi przeżytym „razem”. Bardziej otwarci i ufający sobie. Większy duchem... To jest dla mnie najważniejsze. Moje dzieci.

Malują, piszą wiersze, robią akcje teatralne i wystawy. Dają z siebie bardzo dużo. Przed premierą czy wernisażem pracują do późnych godzin nocnych. W nadmiarze szalonej energii potrafią znaleźć niezbędne minimum zorganizowania i odpowiedzialności. A także wewnętrzną koncentrację, która wielokrotnie sprawiała, że podczas spotkania wydarzało się więcej niż mogłabym oczekiwać. Pozornie blady temat wywoływał pełną emocjonalnego napięcia atmosferę w powietrzu czuło się niewidzialne fale cichego porozumienia i rosnącej wiary. A potem powstawały dojrzałe i piękne wypowiedzi — pytania i wykrzykniki zamknięte w formie i kolorze, słowie i ruchu...

We wszystkim, co robili — opowiadali o sobie, o całym bogactwie ich wewnętrznego świata. Rozmowa o żywiołach, do których jesteśmy astrologicznie przypisani, niosła szereg poetyckich metafor. Podczas poszukiwań relacji między bielą i czernią, na papierach pojawiały się problemy filozoficzne improwizowane ćwiczenia głosowe, które nazywaliśmy „wokalizami” — przerażały się w „dźwiękowe seanse” o przejmującym klimacie...

Kiedyś na zajęciach powstało „Miasto” — wypełniająca wielką, trójwymiarową przestrzeń konstrukcja, zbudowana ze wszystkiego, co było w zasięgu ręki — z krzesel, drabin, sznurów, tkanin, najróżniejszych przedmiotów. Jak gigantyczna scenografia teatralna. W tym przedziwnym „Miście” pojawiły się zakątki pełne symboli i znaczeń... Dom Bajki, poetyckie mieszkanie Deszczowego Chłopca, lustrzany gabinet psychologa, delikatna linia życia zawieszona pomiędzy...

Zainscenizowane miejsca ożywiały potem gestem, słowem, ruchem. Pomyślane jako zabawa teatralna zajęcia, nabrały przedziwnego nastroju. Przerodziły się w opowiadanie o świecie, którego nie można dotknąć, zobaczyć... O świecie marzeń, uczuć, lęków... Nie-realnym, a tak mocno odczuwanym.

Ta scenograficzna historia stała się potem inspiracją do spektaklu szukaniu drogi i szukaniu siebie.

Moje dzieci. Wrażliwe, spontaniczne, twórcze... Otwarte na wszystkie formy artystycznej wypowiedzi. Z równym powodzeniem zajmujące się plastyką, słowem, ruchem, improwizowaniem muzyki, fotografią, współtworzące filmy, organizujące happeninigi dla młodzieży i dorosłych, akcje dla dzieci... Cokolwiek robili — było ich własne. Moja obecność sprowadzała się do roli inspiratora i pośrednika między ich wewnętrznym światem a ich aktywnością.

Przeżyliśmy razem wiele niezwykłych chwil. Pełne nastroju, noce „wokalizy” na plenerze nad j. Białym, zalecańskie wyprawy do jaskiń, zamierzanie podczas teatralnych etiud na śniegu przed kamerami TV, paryskie sukcesy na festiwalu młodzieży, witanie wschodu słońca w górach skrzypcowym koncertem Asi...

Grupa młodych ludzi, z którą pracuję od wielu lat — jest naprawdę piękną częścią mojego życia. Stając przed nimi — pełnymi radości i energii — gubię wszystkie codzienne ciężary. Nieustannie podtrzymuję moją wiarę w sens tej pracy. Na przeróżnych zajęciach, w rozlicznych miejscach, salach, pracowniach, kanciach — współtworzyliśmy siebie nawzajem, wypełnialiśmy się czymś ważnym...

Moje „dzieci” urosły. Niektórzy już studiuja, inni zdają właśnie matury, młodzi mają jeszcze trochę czasu do prognozy dojrzałości. Powoli odchodzą w swoje strony. Oby nigdy nie zgubili tego piękna, w którym rośliśmy razem.

Moje małe dzieci mają wszystko przed sobą. Chodzą do piątej, trzeciej, nawet pierwszej klasy. Zaskakują mnie objawionymi zdolnościami — robią batiki, posługują się olejną farbą — w sposób nieprzystający do ich, niedużego jeszcze wzrostu...

Koło toczy się dalej.

Barbara Kasprzak

P.S. 3 czerwca, w piątek o godzinie 18, w Miejskim Ośrodku Terapii, odbyły się wspominkowe zajęcia plastyczne wszystkich naszych byłych i sympatyków.

Jak głosować? Zasady rozdziału miejsc w Radzie Miasta

19 czerwca będziemy wybierać władzę naszego miasta w sposób odmienny, niż robiliśmy to 4 lata temu. Wprawdzie obowiązuje ta sama ordynacja wyborcza, jednak Świdnik awansował do grona miłośców z ponad 40 tysiącami mieszkańców.

Podstawowa zmiana polega na tym, że miasto zostało podzielone na cztery okręgi wielomandatowe. W praktyce oznacza to, że całe dzielnice wybierać będą po kilku radnych.

Filozofia ordynacji wyborczej zakłada, że im większy jest organizm miejski, tym trudniej o bezpośrednią znajomość z kandydatem, a zatem łatwiej dokonać wyboru kierując się deklarowanymi

przez niego sympatiami do określonej formacji politycznej. Nie znaczy to, że ordynacja odbiera szanse kandydatom niezależnym, jednak jak wskazuje nawet przykład Świdnika, również oni wolą grupować się w koalicje dla mocniejszego zaistnienia w świadomości wyborców.

Dlatego stawiając 19 czerwca/krzyżyk przy wybranym nazwisku będziemy głosować jednocześnie na naszego kandydata i grupowanie (listę wyborczą), która reprezentuje.

Nasz głos zaliczony zostanie na konto osoby, przy której nazwisku postawiono krzyżyk, po drugie, na konto listy, z której kandydat startuje w wyborach. W obliczaniu wyników głosowa-

nia obowiązuje więc zasada proporcjonalności liczby zdobytych przez listę mandatów do ilości otrzymanych głosów.

Podział mandatów wewnątrz listy jest dość prosty. Radnymi zostaną osoby, które uzyskały największe liczby głosów. Zwróćmy uwagę, że na uzyskanie mandatu radnego nie ma wpływu kolejność umieszczenia nazwiska na liście, a jedynie liczba otrzymanych głosów.

Przypomnijmy raz jeszcze, że każdemu przysługuje tylko jeden głos, który oddamy na swojego kandydata wtedy i tylko wtedy gdy wyłącznie przy jego nazwisku postawimy widoczny krzyżyk. jmr

Twoje ręce opisują Twoje serce śpiewam

Pod tym hasłem uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 uczcili jedyną w mieście akademią szkolną Dzień Matki. Prawie godzinny program przygotowany pod kierownictwem profesor GRAZYNY KWOKI i wykonany przy głównym udziale dziewcząt z klasy 1a, został entuzjastycznie przyjęty przez ponad setkę widzów. Gościnnie wystąpiła również córka Pani Profesor śpiewająca w duecie z matką, Akademia w ZSZ nr 1 dowiodła, że w gonitwie szarego życia warto pamiętać o niekiedy zapomnianych, dawniej huczących obchodzonych, dziś prawie zupełnie zapomnianych.

jmr

Sprostowanie

Informacja zamieszczona w „Głosie Świdnika” nr 22 z dnia 03.06.94 r. w dziale „Sprostowania”, dotycząca kandydowania Pana LUDWIKA KRÓLA na Radnego do Rady Miejskiej z listy Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej, a nie z listy Klubu Inicjatyw Gospodarczych, zawiera „drobną” nieścisłość: Pan Ludwik Król podpisał oświadczenie o kandydowaniu z listy Klubu Inicjatyw Gospodarczych, a następnie wycofał swoją kandydaturę.

W rozmowie osobistej oświadczył, że jego rezygnacja jest podyktowana brakiem zgody najbliższej rodziny na jego udział w wyborach.

„Błędna informacja, która może spowodować dezorientację wyborców” nie wynika z winy Komitetu Wyborczego Klubu Inicjatyw Gospodarczych.

Nasze sprostowanie podyktowane jest troską o rzetelną informację, która powinna dotrzeć do wszystkich mieszkańców Świdnika.

Komitet Wyborczy
Klub Inicjatyw Gospodarczych
Prezes
Wiesław Jaworski

Muzeum w Świdniku

Czas szybko biegnie. Ani się obejrzymy, a tu już mamy jubileusz 40-lecia nadania praw miejskich ówczesniemu, przyfabrycznemu osiedlu robotniczemu. Boć przecież Świdnik jako miasto narodził się z kilku osiedli barakowych, wzniesionych najpierw dla budowniczych Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, a później zasiedlonych także przez pierwszych jej pracowników. Sama zaś Wytwórnia już za 6 lat obchodzić będzie półwiecze swego powstania. Czas pomyśleć o przygotowaniach do jubileuszu 50-lecia, który — miejmy nadzieję — przypadnie już w lepszej dla przedsiębiorstwa sytuacji ekonomicznej.

Historię, najlepiej poznać w... muzeum. Niestety Świdnik jak dotąd takiej placówki nie posiada.

Przed laty, dzięki staraniom nieżyjącego już inż. Adama Had-

rawy, w WSK powstał załazek zakładowej „Sali tradycji”, czyli coś na kształt mini-muzeum, gromadzącego eksponaty związane z historią przedsiębiorstwa. Eksponatów co prawda — zwłaszcza z początkowego okresu działalności — za wiele nie było, ale były to rzeczy, kiedy wszystko co robiono za fabryczną bramą opatrzone zostało klauzulą „tajne lamane przez poufne”. Tak więc początki historii WSK w tym mini-muzeum to głównie zdjęcia, które zresztą dziś też już mają swoją wartość.

Dzielo inż. Hadrawy po jego śmierci kontynuował p. Zbigniew Piasecki. W tym chyba okresie zmieniło się podporządkowanie „Sali tradycji”, która z pionu technicznego przeszła pod opiekę pionu handlowego, no i ułoko. Dokończenie na str. 2

NAJTANIEJI

- LODÓWKI
- ZAMRAZARKI
- PRALKI
- KUCHNIE

Nowo otwarty sklep w Świdniku, ul. Kopernika 2.

Dogodne raty. Transport.

R.60

Od 26-28 maja Zamość świętował JUBILEUSZ 400-LECIA POWSTANIA AKADEMII ZAMOJSKIEJ.

Program obchodów jubileuszu był niezwykle atrakcyjny. 27. maja odbyła się Ogólnopolska Sesja Naukowa z udziałem m. in. profesorów: Wiktora Zina, Stanisława Grzybowskiego, Marka Kurylowicza, Wojciecha Witkowskiego, Ryszarda Szczygła, ks. Bolesława Kumora oraz Henryka Gmitera.

Świdniczanin w Zamościu

W czasie spotkania świdniczanin SŁAWOMIR MYK przedstawił referat pt. „Zamojska oficyna wydawnicza w świetle nowych źródeł”. Podczas sesji można było nabyć książkę pt. „Akademia Zamojska i jej tradycje” pod redakcją Sławomira Myka oraz specjalne wydanie „Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego”, którego redakcją zajęła się również S. Myk. 28. maja otwarto wystawę w Muzeum Okręgowym pt. „Drukarnia Akademii Zamojskiej”. Wystawa była bardzo interesująca ze względu na bogactwo materiałów tekstowych o dziejach oficyny opisujących przedstawił one starodruki.

„Mona i Aga”

Trwająca od pewnego czasu restrukturyzacja naszej armii jest — co zrozumiale — bacznie obserwowana przez pracowników krajowego przemysłu zbrojeniowego. Od czasu do czasu wybuchają też różnego rodzaju „afery”, a to o „Sokoła”, a to o „Iryde”, bo...

Właściwie to nawet trudno zdziwić się, że jeden czy drugi wysoki oficer sztabowy rzuca różne hasła — propozycje, sporządzające się do jednego: kupować sprzęt bojowy na zachodzie, a najlepiej w Ameryce! Uzasadnienie? Bo lepszy i nowocześniejszy!

Właściwie to nawet trudno zdziwić się, że jeden czy drugi wysoki oficer sztabowy rzuca różne hasła — propozycje, sporządzające się do jednego: kupować sprzęt bojowy na zachodzie, a najlepiej w Ameryce! Uzasadnienie? Bo lepszy i nowocześniejszy!

I znowu — jako, że wyraźnie „amerykanizujemy się” — wypada przytoczyć wypowiedź Amerykanina p. Baxtera, wiceprezidenta firmy Sikorsky, wytwarzającej śmigłowce. Stwierdził on:

„Istnieje duże zapotrzebowanie na śmigłowce uzbrojone, lecz skromny budżet armii wie-

Muzeum w Świdniku?

Dokończenie ze str. 1

wana została w nowym, przestronnym pomieszczeniu. Otrzymała też stosowną oprawę plastyczną, zbiory — już znacznie bogatsze — uporządkowano, nadając całej ekspozycji odpowiedni kształt placówki muzealnej. Dobry początek został więc zrobiony, ale...

Żadne muzeum nie ma racji bytu jeśli nie służy... zwiedzającym. Sala tradycji, czy jak kto woli historii danego zakładu, nie powinny być tylko miejscem „gromadzenia rupieci” (tak ktoś z zakładowych decydentów określił zbiory), czy okazjonalne ich pokazywanie różnym ważnym delegacjom. W warszawskiej WSK (dziś PZL-Okecie)

był zwyczaj „usankcjonowany” nawet stosowną rubryczką na karcie przyjęć nowego pracownika, że zanim przystąpił do pracy na konkretnym wydziale, odwiedzał zakładową salę historii. W pokrewnym przedsiębiorstwie w Mielcu, każdego niemal dnia spotkać można było w zakładowym mini-muzeum wycieczki młodzieży szkolnej z odległych często miejscowości województwa. A w Świdniku?

Nastąpił jednak ciężkie „zasy” i mało kto zaprzęgał dziś sobie głowę spopularyzowaniem w szerokim tego słowa znaczeniu, zbiorów i w ogóle historii świdnickiej WSK. Częściej myśli się raczej o tym jak by tu ws-

tawić do tej sali... parę biurka! Oczywiście nie w charakterze eksponatów. Dział marketingu i reklamy „nie wygrywa” atutu unikalnych możliwości, zaprezentowania dorobku w dziedzinie techniki śmigłowcowej, społeczeństwu choćby Lublina przez zamieszczenie w prasowej rubryce „Muzea” anonsu o możliwości zwiedzania tej „Sali tradycji”, czy zainteresowania lubelskiej TV przygotowaniem cyklu reportaży. Może teraz, z okazji 40-lecia miasta, którego symbolem stał się śmigłowiec, czy szukając się do niedalekiego już jubileuszu 50-lecia WSK, ktoś o tym zechce pomyśleć?

Tadeusz Chwałczyk

KAWALERIA POWIETRZNA

Niewątpliwie jest to prawda tylko, gdy kontrahenci ujawniają cenę, pozostaje jedynie manewr... odwrotny. Zbrojeniówka to dobry business, ale wielu zapomina, że zanim zaczną przynosić wysokie zyski, trzeba włożyć solidnie zainwestować! Gdyby przykładowo w rozwój świdnickiej WSK „wpompowano” te środki co w firmę Bell, to pewnie tak bardzo byśmy dziś „nie odstawali”.

Nie można też zapominać, że różne są „strefy wpływów” i sposobów chronienia... rynków zbytu. O tym, że funkcjonują określone działania dyskryminujące nasz przemysł lotniczy w świecie, też wiadomo. Choć może już ten i ów zapomniał, jak to podczas pobytu w Polsce w roku 1992, szef Połączonych Sztabów Sił Zbrojnych USA gen. Colin Powell stwierdził z rozbrajającą szczerością, że: „Przemysł zbrojeniowy w Polsce nie powinien istnieć” (!)

Armia nasza jako się rzekło przechodzi restrukturyzację. W ramach tej operacji likwidowane są jedne formacje, a tworzone nowe. Taką nową jednostką będzie formowana w rejonie Łodzi 25 Dywizja Kawalerii Powietrznej. I choć to myślimy jako „ulani” byli pierwsi, to jednak w kawalerii powietrznej wyprowadzi nas... Amerykanie. Polska dywizja składać się będzie z trzech zgrupowań w sile pułku a każdy z nich ma mieć pięć szwadronów. Jak dobrze pojdzie to do końca roku dwa zgrupowania powinny osiągnąć zdolność operacyjną. Nietrudno się domyśleć, że formacja mieć

lu państw zdecydować w końcu o tym, że państwa to będzie stać na zakup jednego typu śmigłowca, zdolnego do wykonywania ograniczonych zadań szturmowych oraz służącego jako typowy śmigłowiec wielozadaniowy.

Nie jesteśmy więc jak wiadomo jedyni z budżetowymi problemami naszej armii. Firma Sikorsky już od dłuższego czasu modernizuje podstawowy amerykański śmigłowiec wielozadaniowy UH-60, właśnie z myślą o „biedniejszych armiach”. Także polska dywizja kawalerii powietrznej ma być wyposażona w śmigłowce transportowo-szturmowe, które pozwolą spełnić dwie funkcje: środka transportu i lekkiego opancerzonego stanowiska wsparcia ogniowego nacierających wojsk. No i teraz jaki to będzie śmigłowiec.

Pięć eksploatowanych przez naszą armię „Huzarów”, czyli bojowej odmiany „Sokoła”, jak mówi przysłowie „wiosny jeszcze nie czyni”. A tymczasem wszystko wskazuje, że właśnie ten typ śmigłowca stanowić będzie podstawowe wyposażenie 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej. Jako mniejszy od Mi-8, do którego można załadować cały pluton wraz z uzbrojeniem, „Sokół” czy „Huzar” będzie mógł zabrać na pokład tylko drużynę żołnierzy. Ile więc tych śmigłowców będzie potrzebować dywizja?

I tym, optymistycznym w perspektywie dla Wytwórni pytaniami, kończąc rozważania o polskiej kawalerii powietrznej.

Tadeusz Chwałczyk

Volkswagen dla niepełnosprawnych!

25 maja Dom Pomocy Społecznej przy ulicy Piaseckiej wzbogacił się o niezwykle cenny nabytek. Jest nim samochód volkswagen transporter przystosowany specjalnie do przewożenia osób niepełnosprawnych.

Dziękując się z nami radością z otrzymania wymarzonego pojazdu, dyrektor Domu, pani JOLANTA ŚLĄZAK powiedziała: Nigdy nie byłoby nas stać na kupno takiego samochodu z własnych funduszy. Dlatego też staraliśmy się o przydział z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Po wielu miesiącach ciągłego pociągania próśb i oczekiwania, otrzymaliśmy z Warszawy pismo, że możemy zgłosić

się po odbiór samochodu w Fabryce Samochodów Tarpan S.A. w Poznaniu.

VW jest przystosowany do przewożenia sześciu osób niepełnosprawnych, w tym trzech osób na wózkach inwalidzkich, co jest szczególnie istotne dla kilkunastu pensjonariuszy Domu korzystających z wózków. Specjalnie dla nich zamontowano na samochodzie windę. Po umieszczeniu w pojeździe wózki są mocowane specjalnymi uchwyty i pasami zapewniającymi stabilną pozycję w trakcie jazdy. Samochód jest napędzany ekonomicznym silnikiem wysokopiętnym o pojemności 1,9 l. Całość dopełniają „kosztowne drobiazgi” w postaci instalacji

alarmowej i radiododzwonacza firmy „Blaupunkt”. Wszystko razem warte jest ponad 800 milionów złotych.

Natychmiast po przyjeździe do Świdnika volkswagen rozpoczął pracę w służbie mieszkańców Domu Opieki, odwioząc pierwszą grupę na tygodniowy turnus rehabilitacyjny do Janowa Lubelskiego. Na co dzień będzie ich również wioził do przychodni lekarskiej, w odwieziny do rodzin, a także na wycieczki.

Inwalidzki volkswagen jest po części samochodem polskiej produkcji, gdyż został zmontowany i wyposażony w poznańskiej fabryce samochodów.

jan

Drogowe znaki zapytania

Swoisty rodzaj bezprawia zaobserwować możemy w Świdniku, w odniesieniu do... znaków drogowych.

Wedle polskich przepisów o ruchu drogowym, wszelkie zmiany w oznakowaniu dróg winny być uzgodnione z właściwym terytorialnym wydziałem komunikacji urzędu miasta, dzielnic czy gminy. A jak jest w Świdniku? Ano „każdy sobie rzepkę skrobie”. Na potwierdzenie tego przekada jeden tylko, ale najświeższy przykład.

26 maja br., na odcinku tzw. „ciągu pieszo-jednego”, który spełnia zarówno funkcję komunikacyjną dla mieszkańców bu-

dynku przy ul. Kopernika 1, jak i drogi dojazdowej do zespołu garaży stanowiących własność WSK (w czworoboku ulic: Mickiewicza — Niepodległości — Kopernika — Okulickiego), pojawiły się dwa słupki z trzema aż znakami drogowymi. Na pierwszym: zakaz zatrzymywania i wjazdu pojazdów o ciężarze powyżej 1,5 t, a na drugim: zakaz parkowania z dodatkową informacją: Nie dotyczy garaży. Ten ostatni dopisek to swoiste curiosum. Jak bowiem zakaz parkowania może dotyczyć... garaży?

Wobec absolutnej bezdurności tych oznakowań usiłowałem dobiec kto je ustawił i czy wy-

dział komunikacji wie coś na ten temat. Otóż nie wie nic. Znaki bowiem stawia w Świdniku Miejski Zakład Gospodarczy Nr 1 (na zlecenie tegoż wydziału) i... każdy kto zechce! Tym razem więc ktoś naruszył uornomowania prawne i chyba policja powinna ustalić kto zechce, aby „uhonorować” go... mandatem.

A w ogóle to aż prosi się owołanie jakiejś komisji fachowców, celem dokonania generalnego uporządkowania oznakowania świdnickich ulic. Totalnie bowiem nadużywany jest znak „zakaz zatrzymywania”, stawiany nągninnie, gdzie popadnie. (cet)

Laury dla młodych artystów

Od dłuższego czasu brakuje w budżecie oświaty pieniędzy na finansowanie zajęć pozalekcyjnych. Wydawało się więc, że działalność wszelkich kółek zainteresowań, szkolnych kół sportowych i zespołów artystycznych skazana jest na wymarcie. Raz jeszcze okazało się jednak, że zawód nauczyciela, to nie tylko profesja, ale i powołanie. Mimo niesprzyjających warunków lokalowych i materialnych nauczyciele pracują, a prowadzeni przez nich uczniowie osiągają sukcesy, również w konkursach na szczeblu wojewódzkim. Przykładem takiego sukcesu może być działalność zespołów prowadzonych przez dwie nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 5 — MALGORZATY LA TOCH-ZIELINSKIEJ i GRAŻYNY BOBOWSKIEJ, które kwiecień i maj mogą zaliczyć do bardzo pracowitych, ale i bardzo udanych miesięcy.

Dobłą serię rozpoczęła w maju uczennica klasy VIB, MALGORZATA LEWICKA zdobywając wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim im. Józefa Czechowicza, organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Lublinie. Inna uczennica tej samej klasy, KA-

TARZYNA CYBULA zajęła II miejsce w wojewódzkich eliminacjach Konkursu Recytacji Poezji i Prozy „Na Wschód od Bugu”. Kasia zaprezentowała swoją interpretację humorystyki M. Zoszczeni „Buty” i wiersz „Pan” M. Lermontowa.

8 maja w ramach organizowanej przez lubelskie Centrum Kultury Sceny Amatora wystąpiły aż dwie grupy teatralne ze Świdnika: „Taka Sobie Grupa” ze szkoły nr 5 i „Kleki” — zespół ze szkoły nr 3 kierowany przez p. MALGORZATĘ KOZŁOWSKĄ. Niecałe dwa tygodnie później — 20 maja koncertem laureatów zakończono w MDK 27 Turniej Poezji Dziecięcej. Spośród 250 uczestników wyróżniono 44, w tym EWE LINĘ FERENC z klasy IVh (SP5) i MAGDALENĘ GORGOL (kl. IVa, również SP5).

Wspomniana już „Taka Sobie Grupa” wzięła udział w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Szkolnych. Była jedynym spośród 15 zespołów nie działających w domu kultury, lecz w szkole.

Osobny rozdział, to działalność szkolnego zespołu „Zabki”, który pracuje już dwa lata i

dwukrotnie uczestniczył w „Scenie Amatora”. W ubiegłym roku Grażyna Bobkowska wystąpiła na „Scenie” także dwie inne grupy: „Kciuk” i „Niebezpieczne Dziewczyny”.

Tyle o występach „wojewódzkich”. Imprezy, których część artystyczną współtworzyli młodzi artyści z piątki trudno nawet wliczyć. Najważniejsze z nich, to Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Henryku Sienkiewicz (8-10 maja w SP nr 4), występy dla uczniów Podstawowej Szkoły Specjalnej nr 6, jasełka w kościele p.w. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła dedykowane dzieciom Bośni, a także spektakle w bibliotece miejskiej oraz naturalnie organizowane specjalnie dla koleżanek z własnej szkoły. Uczennice SP nr 5 okupują również tradycję pierwszego miejsca w Świdnickiej Mini Liście Przebojów.

Jak widać artystycznej duszy nie potrzeba materialnych podmiot. Wystarczy zapewnić minimum możliwości działania i przychylna atmosfera ze strony dyrektora. Na te ostatnią — jak podkreślają obie panie — nie można narzekać.

jan

50 rocznica bitwy pod Monte Cassino kojarzy się dziś głównie ze skandalem wokół głazów kombatantów. Tymczasem to polskie święto we Włoszech miało raczej swoje sympatyczne, ciepłe i wzruszające momenty. Sporo takich chwil przeżyli polscy weterani walk o klasztor dzięki dziewczętom z zespołu Majkes, które wyjechały do Włoch wraz z grupą z parafii

niach edhywających się w tym czasie pod klasztorem wzgórzem i w Rzymie, na wysokości zadania stanął p. Edward Janiak prowadzący grupę wraz z p. Marią Cenki. Pan Janiak okazał się niezwykle przebojowym menedżerem grupy i „załatwił” jej, przez dotarcie do spowiednika samego Papieża i rozmowę z nim, występ dziewcząt podczas mszy świętej w bazylice

MAJKES pod Monte Cassino

Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Majkes zaśpiewał pod Monte Cassino, na słynnym polskim cmentarzu wojskowym w przeddzień „Polskiego Dnia” obchodów rocznicy, to znaczy 17 maja. Okazją do tego była msza celebrowana na cmentarzu przez proboszczą parafii NMP Matki Kościoła, księdza Tadeusza Nowaka. Ksiądz Nowak, mimo wielu wcześniejszych pobytów pod Monte Cassino, po raz pierwszy miał możliwość odprawienia tam Najświętszej Ofiary, która zgromadziła wielu Polaków obecnych na polu bitwy sprzed pół wieku.

Mimo, że Majkes nie był przewidziany, jako zespół uczestniczący w oficjalnych cemo-

Sw. Piotra koncelebrowanej między innymi przez Prymasa Polski ks. Józefa Glempa w intencji zdrowia Ojca Świętego. Majkes zaśpiewał podczas rozdawania Komunii, zbierając mimo braku nagłośnienia i wstępu a capella doskonale recenzje uczestniczących we mszy świętej, między innymi dyrygenta chóru Centralnego Zespołu Wojska Polskiego.

Podczas siedmiodniowej wycieczki po Włoszech dziewczęta zwiedziły również Asyż i Wenecję. W Asyżu śpiewały podczas specjalnej polskiej mszy w bazylice św. Franciszka, celu wielu pielgrzymek z całej Europy.

jan



Świdnickie Forum Prawicy

Spotkania z wyborcami

W niedzielę, 29.05.1994 r. odbyły się w salach parafialnych Kościoła p.w. Chrystusa Odkupiciela (godz. 18.15) i Kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła (godz. 19.15) — spotkania wyborców z kandydatami na radnych „Świdnickiego Forum Prawicy”. Były one poświęcone finansom gminy Świdnik i rozpoczynają cykl spotkań naszych kandydatów z obywatelami wspólnoty samorządowej.

Dyskusje, jakie się tam wywiązały zawierały bardzo wiele wątków. Padły pytania dot. dochodów, wydatków, struktury budżetu na r. 1994, rodzajów podatków i opłat gminnych. Brak miejsca nie pozwala na dokładną relację z przebiegu dyskusji.

W imieniu swoim i moich kolegów — kandydatów na radnych „Świdnickiego Forum Prawicy” chciałbym tylko podsumować przebieg dyskusji i przedstawić wnioski z nich wypływające.

Ważnym wątkiem obu spotkań były kwestie dotyczące istoty konstrukcji samego budżetu. Problem zasadniczy konstrukcji budżetu kryć się może w odpowiedzi na pytanie: czy wydatki budżetowe powinny być dostosowane do dochodów, czy też sprawą pierwszą są dochody i one to powinny określać politykę wydatków?

Nie jest to kwestia formalna. To całe złożone zagadnienie wielkiej polityki gminy. Kolejne zagadnienie charakteru konstrukcyjnego dotyczy zdecydowanie innego spojrzenia na jawność budżetu.

Pytania mieszkańców naszego miasta wykazały, iż nie wystarczy wywieszenie kilkustronicowego projektu na gminnej tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w Głosie Świdnika relacji z sesji Rady Miejskiej poświęconej budżetowi. Sądzimy że budżet powinien być budowany na pewnych założeniach politycznych, gospodarczych, finansowych, przesłankach demograficzno-społecznych, przewidywaniach opartych na realiach miejscowych.

Z naszych spotkań wynika również, że obecna konstrukcja budżetowa jest absolutnie nieczytelna dla mieszkańców gminy. Wydaje się, iż ważną sprawą jest np. większe uczynienie całego systemu zadań obligatoryjnych w budżecie, które mogą mieć charakter zadań własnych i zleconych.

Uważamy, iż dla mieszkańców Świdnika niezmiennie ważna jest wiedza na temat: co budżet musi i co budżet może. To powinno być jasne, a nie kryć się w nieczytelnej i oszłamiającej swę przypadkowością zestawień klasyfikacji budżetowej.

Innym wnioskiem wynikającym z naszych dyskusji z obywatelami gminy jest postulat jasnego wyodrębnienia części inwestycyjnej i bieżącej budżetu. Umożliwia to pełniejszą kontrolę zasadności budżetowej w ogóle.

To samo dotyczy gminy. Podział na dochody: podatkowe, niepodatkowe i dotacje musi być jasno wyodrębniony, tym bardziej, iż wymienione dochody są wewnętrznie zróżnicowane. To na

— Wprowadzenie zasad preferencyjnej sprzedaży działek komunalnych użytkowanych na zasadzie dzierżawy wieczystej (minimalne stawki za metr kwadr.)
— Adaptacja lotniska sportowego na lotnisko cywilne (małe smoloty)

— Budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej w osiedlu zabudowy jednorodzinnej na terenie Adam pola oraz z ulicy Drewnianej.

— Budowa sieci wodociągowej Adam pol

— Budowa sieci wodociągowej przy ulicach: Drewnianej, Piaseckiej, Poligonowej, Felin, Granicznej i Kol. Świdnik.

— Spowodowanie zmniejszenia pyłów i gazów na terenach części miasta z Zakładów Metalurgicznych „Ursus”.
— Budowa hotelu lub motelu.

LISTA Nr 6



Od lewej stoją: Dariusz Orzeł — RdR, Andrzej Toboła — RdCh AP, Jerzy Koperski — UPR, Ireneusz Fiedosiuk — ZChN, Zbigniew Biały — PC, Tomasz Kasperski — NSZZ „S”, Jan Rutkowski — ZChN, Krzysztof Michalski — NSZZ „S”, Henryk Góralski — PC

czym te różnice polegają powinno być bardzo klarowne. Bawiem społeczną funkcję podatku w relacji gminnej nie bardzo jest jasna, a radni będą coraz częściej otrzymywać pytanie: na co „Idą” nasze podatki?

Waldemar Jakson

OKRĘG NR 1



Od lewej stoją: Waldemar Wawrzyszko — UPR, Waldemar Jakson — PC, Zbigniew Skrzetuski — NSZZ „S”, Elżbieta Perkowska — NSZZ „S”, Dariusz Mańka — ZChN, Marian Boczkowski — RdR, Julian Świsł — SZZAK, Krystyna Jakubowska — ZChN

LISTA Nr 5

OKRĘG NR 2

— Udrożnienie kanalizacji deszczowej, przebudowa odcinków niesprawnych.

— Modernizacja oświetlenia: teren między ulicami Hotelową, Głowackiego i 3 Maja.

— Budowa hali targowej, dojazdów, parkingów.

— Uporządkowanie kompleksu parkowo-leśnego znajdującego się przy WSK „PZL-Świdnik” S.A. urządzenia prawdziwego miejsca rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców miasta.

STRATEGIA I PROGRAM DLA ŚWIDNIKA

Komitet Wyborczy „Świdnickiego Forum Prawicy” od początku swojego istnienia przystąpił do opracowania strategii rozwoju miasta Świdnika. Jej jednym i zasadniczym celem jest dobrobyt wspólnoty — mieszkańców gminy i miasta Świdnika. Ścisłej mówiąc chodzi o stworzenie każdemu człowiekowi możliwości, aby swoją pracą był w stanie sam zapewnić dostatek sobie i swojej rodzinie. Jednym z gwarantów ciągłej realizacji tego zadania jest podejmowanie przez władze lokalne działań stwarzających warunki do stałego rozwoju gminy jako podstawowej formy organizacji życia publicznego.

Po wielu dyskusjach uznano, iż należy przyjąć strategię ekspansywną. Jej konstrukcja ma polegać na przewadze działań dynamicznych i napędzających rozwój strefy produkcyjnej przy rygorystycznym zdefiniowaniu sfery społecznej i ekologicznej. Działania aktywizujące podzielono na dwie grupy tj. rozwoju bazy produkcyjnej oraz tworzenie infrastruktury gospodarczej.

Przyjmując układ problematyki i jego podział na trzy podstawowe sfery, wyróżniono następujące problemy rozwoju, które stanowią wiodący przedmiot strategii:

— W sferze produkcji: utworzenie przychylnej i stabilnego klimatu dla przedsiębiorczości, np. poprzez określenie kilkuletniej polityki gminy w zakresie opłat i podatków, tworzenie stref przemysłowych itp. zapewnienie infrastruktury pozwalającej na właściwy o porządkom profilu rozwój podmiotów gospodarczych, na tyle uniwersalnej, aby w przypadku sektorowych kryzysów umożliwiała szybkie prze-

stawienie produkcji i usług instytucjonalizację wspomagania lokalnego biznesu, w tym szczególnie stwarzanie ułatwień dla powstawania nowych firm, np. poprzez promocję i propagowanie produkcji i usług miejscowych podmiotów gospodarczych, organizowanie pomocy w zdobywaniu kapitału,

— w sferze społecznej: modernizacja (w tym prywatyzacja i poszerzenie stanu posiadania zasobów, dotyczy to zarówno zabudowy mieszkaniowej, jak i szeroko pojętej infrastruktury społecznej (szkolnictwo, służba zdrowia, opieka społeczna, kultura),
— w sferze ekologicznej: konsekwentne zmniejszanie emisji zanieczyszczeń powietrza i wód, likwidacja spływu nieczyszczonych ścieków do wód i gleby, neutralizacja i zagospodarowanie odpadów, radykalne zmniejszenie uciążliwości hałasu oraz rekultywacja obszarów zdewastowanych.

Program „Świdnickiego Forum Prawicy” wyznacza zadania dotyczące całości gminy i miasta Świdnika, ściśle ze sobą powiązane (system naczyń połączonych), uzupełniające się nawzajem. Na przykład zakładana aktywizacja gospodarcza niosąca napływ kapitału, wzrost inwestycji może powodować zjawiska patologiczne. Celem przeciwdziałania im konieczne jest zwiększenie zdolności operacyjnych policji i straży Miejskiej. Wybory do Rady Miejskiej odbywać się będą jednak w konkretnych częściach Świdnika (4 okręgi wyborcze), stąd chcieliśmy przedstawić przykładowo kilka zadań, które będą realizowane w poszczególnych okręgach, podkreślając że są one częścią pewnej całości.

Waldemar Jakson

ŚWIDNICKIE FORUM PRAWICY

— W RADU LUBLIN: 6.06. godz. 6.15 — 6.18, 7.06. godz. 9.15 — 9.18, 10.06. godz. 6.15 — 6.18, 11.06. godz. 9.15 — 9.18, 13.06. godz. 9.15 — 9.18, 15.06. godz. 9.15 — 9.18, 15.06. godz. 13.15 — 13.18,

16.06. godz. 6.15 — 6.18.
— TELEWIZJI LUBLIN: 10.06. godz. 16.35 — 16.40, 16.06. godz. 16.45 — 16.50, 17.06. godz. 16.35 — 16.38.

OKRĘG NR 3

— Zagospodarowanie rejonu ul. Pionierskiej — Dworcowej i w rejonie pawilonu „Kłos”.
— Zagospodarowanie zalewu w Kiepcu.

— Budowa stacji przeładunkowej równoległej należy przystąpić do rekultywacji przeekspluowanego wysypiska śmieci oraz urządzić na jego części kompostownię, a także rozpocząć budowę stałych odpadów komunalnych, dróg do wysypiska śmieci w Rokicie.

— Uzbrojenie terenu dzielnicy przemysłowo-składowej.
— Budowa Szkoły Podstawowej Nr 7.



Od lewej stoją: Wiesław Zawadzki — RdR, Jacek Harcej — UPR, Sławomir Celegrat — NSZZ „S”, Krzysztof Krzyżanowski — NSZZ „S”, Tomasz Smagała — PC, Andrzej Mańka — ZChN, Marek Brzozowski — SPP (na zdjęciu brak Zygmunta Kozaka — SD)

LISTA Nr 5

OKRĘG NR 4

LISTA Nr 5



Od lewej stoją: Zbigniew Brytan — ZChN, Grzegorz Zaranowski — PC, Kazimierz Pierchala — ZChN, Mariusz Bielak — NSZZ „S”, Ryszard Sudół — NSZZ „S”, Andrzej Piasecki — UPR, Ryszard Borowiec — NSZZ „S”

— Zagospodarowanie przestrzenne osiedla Brzeziny — Kalina, urządzanie pasów zieleni.

— Oświetlenie ulicy Wiejskiej i Spokojnej.

— Budowa sieci wodociągowej w południowej części miasta (przy ul. Lamanej i Gospodarczej, ul. Piaseckiej od Spokojnej do ul. Kusocińskiego oraz ul. Sosnowej).

— Budowa kanalizacji sanitarnej w ulicach Lamanej, Gospodarczej, Wiejskiej, Spokojnej, Sosnowej, Lotników Polskich, osiedlu zabudowy jednorodzinnej przy ul. Kusocińskiego.

— Budowa sieci gazowej wraz z nowymi stacjami redukcyjno-pomiarowymi.

— Zakończenie budowy przychodni w osiedlu Brzeziny.

— Utworzenie cmentarza przy ul. Spokojnej.

SZANOWNY WYBO

Po raz pierwszy w historii naszego miasta w wyborach samorządowych uczestniczyli spółdzielcy, jako niezależny Komitet Wyborczy.

Spółdzielczość, która przechodziła w dziejach najnowszych różne pokretnie drogi, skupia i pośrednio obsługuje nas wszystkich. W miastach jest najbardziej znana jako właściciel użytkowników mieszkań, na wsi organizowała skup pól rolnych, przetwórstwo i obrót różnymi towarami.

Jeszcze tak niedawno idąc do sklepu trafiliśmy na spółdzielców.

A skąd się wziął pierwszy kapitał, jak nie z pracy i trudu naszych rzemieślników.

Banki spółdzielcze kredytowały, a spółdzielczość pracowała, a spółdzielczość pracy dawała godne zatrudnienie zwłaszcza kobietom.

Spółdzielczość to ruch organizowany oddolnie po to, by pomóc sobie nawzajem, by bronić słabych i bezradnych organizując im możliwości godnego życia i pracy.

Rozumiejmy, że wybory do organów samorządowych naszego miasta nie mogą ominąć działaczy spółdzielczych, postanowiliśmy powołać Komitet Wyborczy, który skupi w swych szeregach spółdzielców i pozwoli im zaistnieć na mapie samorządowej miasta.

I tak zawiązano SPÓŁDZIELCZY KOMITET WYBORCZY.

Skupiając spółdzielców z prawie wszystkich działających organizacji spółdzielczych, ma on zamiar wypronomować na radnych działaczy spółdzielczych, ludzi którzy z uwagi na apolityczne zachowania nie byłiby zauważeni, a na pewno na to zasługują.

Tak jak piszemy w ulotce jesteśmy apolityczni, a głównym naszym celem jest dobro naszego miasta, jego obywateli oraz praca nad rozwojem gospodarki. Nasz program zakłada:

1. Dążenie do rozwoju budownictwa mieszkaniowego, które jest motorem napędowym prawie wszystkich dziedzin gospodarki.
2. Zabezpieczenie w naszym mieście ładu, porządku i bezpieczeństwa obywateli.
3. Doskonalenie działalności gospodarki komunalnej miasta i jej racjonalizacja.
4. Tworzenie nowych miejsc pracy, a zwłaszcza Spółdzielni mogących dać godne zatrudnienie kobietom naszego miasta.
5. Otoczenie opieką wszystkich organizacji mających w swoim działaniu pracę z młodzieżą.
6. Tworzenie warunków do rozwoju sektora rolnego skupiającego w naszym mieście znaczące środowisko.

Przedstawione tezy są z całą pewnością bardzo ogólne i mogą być własnością wielu ugrupowań. Nam właśnie na tym zależy, by swoim postępowaniem i programem nie wytykać błędów, ale próbować rozmawiać z każdym, kto chce bezpiecznie żyć w naszym mieście, mieć pracę i względnie tanio sprzedawać podstawowe dobra.

Nasi kandydaci to ludzie, których cechuje zarówno doświadczenie jak i zapał, wiedza i upór, a zwłaszcza konsekwencja w działaniu nad — krok po

kroku — poprawieniem obrazu naszego miasta.

Jesteśmy dalecy od personalnych rozgrywek, uważamy bowiem, że oceny pracowników i działaczy dokonywać należy w oparciu o to czy osiągnęli założone cele, a jeżeli nie, to co było tego przyczyną.

Szanowni wyborcy — przedstawiamy kilka sylwetek kandydatów, na których oddane głosy zaowocują lepszym łaodem w naszym mieście:

— ANNA BUDZICZ

Głównym założeniem mojego programu wyborczego, który zamierzam konsekwentnie realizować — jest dążenie do rozwoju budownictwa mieszkaniowego, gdzie koszt 1 m kw. mieszkania oraz metraż, do moich możliwości do realii i możliwości siły nabywczej społeczeństwa naszego miasta.

Jeżeli zostanie wybrana na radną w nadchodzących wyborach, zabiegać będę o stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju kultury w naszym mieście, o otoczenie opieką organizacji młodzieżowych, klubów, by pod okiem fachowców mogli rozwijać swoje zainteresowania.

— JAN DARIUSZ CHABROS

W ramach ogólnego programu wyborczego zaangażowałbym się w działania mające na celu doskonalenie Spółdzielni Pracy.

W swojej pracy jako radny, chciałbym wdrożyć doświadczenia zdobyte w kontaktach z gminami Europy Zachodniej, gdzie finanse publiczne są objęte szczególnym nadzorem, a przyjęcie możliwych do zastosowania w naszych warunkach procedur, mechanizmów i zasad dobrej

praktyki, przynieść powinno efekty w poprawie racjonalności wydatkowania grosza publicznego i planowania budżetów w przyszłości.

— ADAM GOŁĘBOWSKI

Pochodzę ze wsi, jestem bezpartyjny, cenię sobie niezależność, pracowitość i fachowość. Pracę w WSK traktuję jako jedno ze źródeł dochodu, prowadzę również z moim kolegą sklep komputerowy przy ul. Kruczkowskiego 6a w Świdniku.

Praca taka, czyli połączenie prywatnego biznesu z pracą konstruktora, daje mi możliwość szerszego spojrzenia na problemy mojego pokolenia.

Nowa Rada powinna swoimi środkami pomóc organizacjom młodzieżowym i ich opiekunom oraz wszystkim tym, którzy z zaangażowaniem i poświęceniem pracują dla młodzieży. Po pierwsze należy otworzyć jak najszersze miejsce spotkań młodzieży dla „podlotków” i młodzieży, która nie ma ani ochoty ani pieniędzy na odwiedzanie lokali nocnych. Najlepszym sposobem byłoby dokonanie jak najszybciej budowy domu kultury.

— BARBARA JEZIERNICKA

Jeżeli zostałaby radną, chciałabym dążyć do dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w mieście, rozwinięcie budownictwa komunalnego dla rodzin biednych, które nie posiadają środków finansowych wymaganych na wpłacenie na nowe mieszkanie.

— ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI

Program Spółdzielczego Komitetu Wyborczego jest bliski dla

większości mieszkańców Świdnika i Gminy. Większość obywateli, ze spółdzielczością związaną jest poprzez zamieszkiwanie w osiedlu spółdzielczym, poprzez usługi, usługi handlowe i bankowe, ze Spółdzielniami tworzącymi Spółdzielczy Komitet Wyborczy. Przyjęcie w programie dziedziny obejmującej niemal pełną sferę bytu mieszkańców naszego Miasta i Gminy.

— JERZY MARCZUK

Jeżeli zostanie wybrany na radnego MiG w Świdniku, będę się starał realizować program przyjęty przez Spółdzielczy Komitet Wyborczy.

W zakresie doskonalenia działalności gospodarki komunalnej miasta i jej racjonalizacji należy ograniczyć monopolistyczną pozycję przedsiębiorstw i spółek odpowiedzialnych dotychczas za wytworzenie i przesyłanie energii ciepłej oraz przedsiębiorstw zapewniających dostawę wody, usuwanie ścieków i nieczystości stałych.

— JAN PRZYBYLSKI

Jestem za silną władzą w mieście mogącą skutecznie rozwiązywać problemy mieszkańców.

Jeżeli zostanie wybrany na radnego, będę konsekwentnie zajmował się gospodarką. Będę stanowczo dążył, by program Spółdzielczego Komitetu Wyborczego był realizowany. W szczególności moja uwaga skupiona będzie na bezpieczeństwie mieszkańców, ładu i porządku w mieście.

— RYSZARD WOŚ

Przystępując do Spółdzielczego Komitetu Wyborczego jestem

Lista nr

Świdnicka
Inicjatywa
Samorządowa

1

Świdnik ul. K.K. Baczyńskiego 4/3 tel. 141-69

Program rozwoju miasta w latach 1994 — 98 wypracowany został przez uczestników spotkania Inicjatywy Samorządowej, które odbywały się regularnie od początku marca tego roku. Główną myślą podczas jego tworzenia było założenie, że pomyślności miasta jest pochodną pomyślności jego mieszkańców. Dlatego podstawowe kierunki w aktywności przyszłej Rady Miejskiej musi wyznaczać w pierwszym rzędzie troska o wspólną poprawę sytuacji materialnej mieszkańców miasta. To założenie jest warunkiem rozwoju miasta, a także jedynym kluczem, który może ten rozwój zapewnić. Realizacja wszelkich zadań, służących mieszkańcom, uzależniona jest od stanu zasobności kasy miejskiej. Zwiększenie zasobności kasy miejskiej jest osiągalne głównie poprzez zwiększenie dochodów mieszkańców miasta i działających na jego terenie firm.

W oparciu o bardzo konkretną, realną analizę możliwości uzyskania wpływów do kasy miejskiej, opracowany został również konkretny, szczegółowy program działania na najbliższe lata. Rozwój naszego miasta jest możliwy.

Program Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej nie zawiera obietnic bez pokrycia! Nawet je-

żeli w porównaniu z deklaracjami przedwyborczymi różnych partii wyda się on komuś skromny, to jednak — w odróżnieniu od nich — jest oparty na rzetelnych podstawach i równocześnie jest też możliwy do zrealizowania. Jest on bardzo konkretny (w szczegółach przedstawiony zostanie w następnym numerze „Głosu Świdnika”) i obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego w mieście. Dzięki swej konkretności jest on też sprawdzalny. W czasie trwania kadencji każdy z mieszkańców będzie mógł przyjść na sesję Rady Miejskiej i zapytać: a co z tym punktem programu? Kiedy będzie realizowane to i to?

Inną jego zaletą jest to, że zawiera on liczne elementy kontynuacji działań zrealizowanych, bądź rozpoczętych w latach poprzednich. Wypełnienie go wyborcy mogą powierzyć między innymi tej grupie ludzi, którzy przez swoje działania w poprzedniej kadencji doprowadzili do dobrego punktu wyjścia w chwili obecnej. Szansa na rozwój Świdnika nie zaistniałaby bowiem, gdyby nie ta mała widoczna praca w latach poprzednich. Efekty żmudnej pracy od podstaw będą widoczne dopiero w kolejnych latach przyszłej kadencji.

Dzięki podjętym już wcześniej i bardzo obecnie zaawansowanym

staraniom tych ludzi podczas poprzedniej kadencji, wysoce realne jest utworzenie nowych firm. W wyniku ich powstania nie tylko w znacznej mierze możliwe jest uporać się z problemem bezrobocia (stworzenie znacznej ilości nowych miejsc pracy!), ale również ożywienie w handlu i usługach (rezultat tzw. nakręcania koniunktury). Zwiększone dochody mieszkańców i firm, to automatyczne zwiększenie zasobności miejskiej kasy.

Nie byłoby dzisiaj możliwe przyciągnięcie do Świdnika nowych firm, gdyby nie zrealizowane w ostatnich latach i będące w realizacji inwestycje takie jak kolektor sanitarny, sieci gazowe, telefonizacja, wprowadzone zmiany do planów zagospodarowania przestrzennego itd. Ogrom tej małej widocznej w naszym życiu pracy, był niezbędnym warunkiem, dzięki któremu w najbliższym czasie jest już możliwe myślenie o większej pomyślności mieszkańców Świdnika.

Ale jest to dorobek, który kolejne władze miasta mogą nie tylko wykorzystać. Mogą go również zmarnować! I o tym — przede wszystkim — należy pamiętać przy podejmowaniu decyzji o oddaniu głosu w nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej!

SIS.

Kim jesteśmy

Świdnicka Inicjatywa Samorządowa utworzona została przez grono ludzi wywodzących się z Komitetu Obywatelskiego, istniejącego w 1990 roku. Decydując o jej utworzeniu stało się spostrzeżenie, że w Świdniku brak jest bezpartyjnej płaszczyzny współdziałania ludzi aktywnych i rozsądnych, których jedyną byłaby troska o dobro miasta i jego mieszkańców. Pojawiła się obawa, że do przyszłej Rady Miejskiej wejdą wyłącznie członkowie różnych partii politycznych dezygnowani przez swoje kierownictwa. Tacy radni nie kierowali by się wspólnym interesem mieszkańców miasta, a poleceniami komitetów swoich partii. W rezultacie Rada Miejska stałaby się płaszczyzną personalnych przepychanek różnych partii w walce o obsadzenie stanowisk (tak jak to ma miejsce na wyższych szczeblach władzy), a interesy miasta i jego mieszkańców byłbyby zaniedbane.

Świdnicka Inicjatywa Samorządowa stała się ugrupowaniem o twartym, w którego pracach mógł uczestniczyć każdy mieszkaniec miasta. każdy też mógł wyrazić wolę kandydowania do Rady Miejskiej, lub zaproponować kogoś innego, jako swojego kandy-

data. Przystąpili do niej ludzie w różnym wieku, i różnych zawodów — naukowcy, ekonomiści, robotnicy, lekarze, nauczyciele, prawnicy, inżynierowie, rzemieślnicy, rolnicy, kupcy, biznesmeni, a także bezrobotni. Swoją rolę w pracach Inicjatywy zadeklarowało również kilkoro radnych, których doświadczenie było bardzo przydatne podczas wspólnego tworzenia programu rozwoju Świdnika w najbliższych latach.

Ponieważ Świdnicka Inicjatywa Samorządowa przewiduje rozwiązanie się bezpośrednio po wyborach, nie zachodzi obawa, że radni wyłonieni z tej listy będą przez kogoś „zdalnie sterowani”. Podczas podejmowania ważnych dla miasta decyzji kierować się będą oni wspólnym interesem wszystkich jego mieszkańców, postępując przy tym zgodnie ze swoim sumieniem. Za realizację wypracowanego przed wyborami programu rozwoju miasta ponosili będą odpowiedzialność moralną przed wszystkimi mieszkańcami. Kandydaci z tej listy podjęli publiczne zobowiązanie swej apolityczności, polegające na zaniechaniu uprawiania na forum Rady Miejskiej interesów partyjnych i rozgrywek politycznych.

W-72

Za tydzień
program
rozwoju miasta

R C O! K I G

przekonany, że jego program jest bliski wszystkim mieszkańcom naszego miasta i z tymi założeniami ściśle się integruje.

Gdybym został obdarzony zaufaniem i wybrany członkiem Rady Miejskiej, chciałbym skupić się na zagadnieniach, które z racji mojej drogi życiowej i zdobytego doświadczenia są mi bliskie. To dążenie do zintensyfikowania rozwoju budownictwa mieszkaniowego i ułatwienia osiągnięcia celu, jakim jest własne mieszkanie.

Pragnę także przyczynić się do poprawy ładu, porządku i bezpieczeństwa, które w ostatnim okresie ulega osłabieniu.

— HENRYK SZCZERKOWSKI

Kandyduję z listy Spółdzielczego Komitetu Wyborczego w Świdniku z okręgu nr 2.

Uważam, iż człowiek aby mógł realizować się zawodowo, podnosić swój standard życiowy i swojej rodziny, powinien bezwzględnie pracować. Żeby mógł tego dokonać musi mieć zatrudnienie. Będąc radnym, chciałbym pomóc w zrealizowaniu jego dążeń, tworząc nowe miejsca pracy.

Spółdzielczy Komitet Wyborczy
W-66

Stowarzyszenie Klubu Inicjatyw Gospodarczych nie jest partią polityczną. Kierunki działania Klubu wytyczają jeden cel — rozwój gospodarki miasta. Bo tylko taką drogą można dojść do zmniejszenia bezrobocia i podniesienia poziomu życia mieszkańców. Walka z nonsensami jakie jeszcze występują tak w gospodarce jak i życiu społecznym to zadanie jakie stawia Stowarzyszenie do realizacji kandydatom na radnych.

Nie obsadzamy wszystkich mandatów w wyborach samorządowych, bo uważamy, że nie tylko my mamy receptę na gospodarkę. W naszej działalności jest miejsce na zgodę i porozumienie ze wszystkimi którzy myślą ekonomicznie i po gospodarsku. Nie chodzi nam o ilość, ale o jakość tego co wnosimy do rozwoju Świdnika.

Zdajemy sobie sprawę, że wiele inicjatyw gospodarczych rodzi się w gabinetach czy salach konferencyjnych, ale tam gdzie mieszkamy na naszych osiedlach. Dlatego będziemy otwarci na wszystkie pomysły mieszkańców służące najbliższemu otoczeniu. Gospodarne osiedla — to czyste funkcjonalne miasta.

Efektywne zarządzanie miastem jest możliwe tylko wtedy, kiedy zostaną spełnione określone warunki. Dlatego jesteśmy za większą samorządnością. Za zmianą w podziale administracyjnym kraju, gdyż zostało już tam za-inwestowanych sporo pieniędzy i ludzkich inicjatyw.

Działalność w samorządzie teorytycznym to bezustanne rozwiązywanie małych i dużych problemów miasta. Te pierwsze chcemy załatwiać na bieżąco,

tych drugich nie da się załatwić od ręki. Są to przede wszystkim inwestycje służące całemu miastu i uzależniające jego dalszy rozwój. Dlatego będziemy stale zainteresowani postępiami prac przy inwestycjach już rozpoczętych czy zaplanowanych takich jak: telefonizacja miasta, budowa szkoły podstawowej na osiedlu „Wschód”, czy zlikwidowanie wysypiska śmieci (jest to obecnie największy problem ekologiczny miasta). Uwagę naszą zajmować będzie znalezienie użytkownika na niedokończony budynek planowanego domu kultury.

Rysująca się perspektywa zwiększaniem tempa rozwoju gospodarczego wymaga przygotowania warunków do dalszego rozwoju miasta. Służyć temu będzie modernizacja lotniska, które na wskutek tego, że nasz region ominęły autostrady (nie ma do brych i szybkich połączeń z Warszawą i innymi regionami) umożliwi wymieniane handlową, a także zwiększenie kontaktów gospodarczych nie tylko z polskimi kontrahentami.

Rozwój inwestycji zawsze następuje tam, gdzie się wymierzają rozsądne podatki lokalne. Do tej sprawy nie trzeba nikogo przekonywać. Trzeba tylko konsekwentnie postępować nie ulegając pokusie ile maksymalnego podwyższenia bo w dłuższym okresie czasu będzie to miało ujemny wpływ na finanse miasta. Wzrost liczby prywatnych przedsiębiorstw, przewidywana lokalizacja siedziby powiatu, obowiązek corocznego rozliczania się każdego obywatela z fiskusem, uciążliwe dojazdy nie tylko poddańców ale i urzędników (obecnie w lubelskich urzędach finansowych pracuje kilkanaście

PROGRAM WYBORCZY kandydatów na radnych ze Stowarzyszenia Klub Inicjatyw Gospodarczych

osób ze Świdnika) — wszystko to wymusza konieczność utworzenia filii urzędu skarbowego w naszym mieście.

O te sprawy zabiegać będą nasi radni, co z postulowanym przez nich planem utworzenia Centrum Informacji Usługowo-Handlowo-Przemysłowej pozwoli na uczynienie ze Świdnika miasta otwartego dla inwestorów.

Wymienione działania gospodarcze nie mogą zastąpić sprawy najważniejszej — człowieka, mieszkańca naszego miasta, sąsiada z jego codziennymi bólami i kłopotami. Dlatego równoległe z działaniami obliczonymi na lata nasi radni będą zabiegać o jak najszybsze zmiany przepisów, organizacji pracy celem ułatwienia każdemu z nas dostępu do urzędów, placówek służby zdrowia, punktów usługowych i handlowych. Działania takie nie wymagają dużych pieniędzy, a jedynie pomysłu i dobrej woli wykonawców.

Lepiej zapobiegać niż leczyć — ta prawda odnosi się nie tylko do służby zdrowia, zasadność tej maksymy da się również prześledzić na bezpieczeństwo mieszkańców. Będziemy zabiegać by Świdnik był miastem spokojnym. Dość trudnym problemem dla miasta i jego mieszkańców jest komunikacja. O ile sytuację na dziś można uznać za względnie dobrą, to już myśląc o dniu jutrzejszym należy przystąpić do prac nad projektem przyszłych rozwiązań obejmujących m.in. ustrukturyzowanie przystanków, lokalizację dworca autobusowego, a także połączenia z ościennymi gminami.

Szybki rozwój miasta wymaga od rady kontroli bezwzględnej

przebiegania wykonywania planów zagospodarowania przestrzennego, nie może tu być samowoli użytkowników działek jak i nieprzestrzegania przepisów przez urzędy gdyż prowadzi to do anarchii budowlanej. Skłóca osiedlową społeczność, pozwala uprawiać prywate.

Nie chcemy tracić z oczu problemów kultury i nauki bo z nimi żyje każda rodzina w mieście. Zapewnienie dzieciom i młodzieży szans prawidłowego rozwoju kulturalnego i nauki, to również inwestycja która procentuje intelektualnym kapitałem w przyszłości.

Będziemy dbać również o rozwój sportu i kultury fizycznej. W naszym mieście są warunki do masowego uprawiania sportu, a przez to do podniesienia na wyższy poziom sportu wycynowego. Na początek chcemy zaproponować powszechną naukę pływania we wszystkich szkołach podstawowych (Polska znajduje się jedno z czołowych miejsc w Europie pod względem ilości utonięć).

Ten program nie wymienia wszystkich spraw o jakich mają decydować radni. Bo życie nie jest wiele niewiadomych, ale to co przedstawiliśmy charakteryzuje kierunki naszych dążeń.

Dlatego jeśli Ci ten program odpowiada wystaw mu swoją ocenę, a przy okazji sobie z inicjatyw — głoszą na gospodarkę — głoszą na Klub Inicjatyw Gospodarczych.

Świdnik, czerwiec 1994 r.

W-73

Koalicja Centrolewicy w Świdniku

„DLA DOBRA MIESZKAŃCÓW I ROZWOJU ŚWIDNIKA”

Przez 4 lata władze Świdnika zadawały się swoim towarzyszom. Nie potrzebowały kontaktów ze społeczeństwem. Ostatnim jaskrawym tego przejawem było zlekceważenie listu otwartego Koalicji Centrolewicy. Nie udzielono żadnej odpowiedzi (kłania się kodeks postępowania administracyjnego). Nas to nie zdziwiło i nawet nie poczuliśmy się obrażeni. Ale zlekceważono również mieszkańców Świdnika — prawdziwego suwerena na terenie Gminy. Mieszkańcy wiedzą już, że obecni rządzący już na pewno nie się zmienią.

Z obserwacji rzeczywistych działań i zaniechań obecnych władz rodziła się potrzeba powstania koalicji organizacji politycznych i społeczno-zawodowych, w celu realizacji rzeczywistych potrzeb mieszkańców i służących rozwojowi Gminy. Naszym zdaniem, to właśnie mieszkańcy — czy to bezpośrednio, czy poprzez swoje organizacje — mają prawo określać nasze wspólne potrzeby i ustalać kolejność ich realizacji. Sojusz: głosu społeczeństwa, mądrości, rozsądku gospodarczo i prawa — oto nasze rozumienie samorządności.

Każdy z uczestników naszej Koalicji wybrał swoich kandydatów na radnych spośród najbardziej szczerzych, którzy wyrazili chęć poświęcenia czasu i pracy dla dobra wszystkich mieszkańców. Wyraźnie podkreślamy, że „dla

dobra wszystkich mieszkańców” — niezależnie od tego jakie mają zapartytowania społeczne, ideologiczne, polityczne, jaka była ich przeszłość i życiorys. Nasi radni (z łaski wyborców) będą dążyć do współpracy ze wszystkimi — nawet z tymi, którzy uważają Koalicję Centrolewicy za swoich przeciwników. My nie obawiamy się dyskusji i sporów, dzięki którym podejmowane decyzje będą lepsze, korzystniejsze a działania bardziej gospodarne. Dzięki którym uda się uniknąć błędów i pomyłek. W naszej Koalicji, po dyskusji, zawsze osiągamy całkowitą zgodność — nigdy nie potrzebowaliśmy stosować głosowania. Zawsze zwyciężał rozsądek i poczucie odpowiedzialności.

To poczucie odpowiedzialności spowodowało, że koalicja zawiązała się na czas nieokreślony. Niezależnie od wyniku wyborów będziemy dążyć do zrealizowania naszego programu, który nie jest skierowany przeciwko nikomu. Nasi radni nie zostaną pozostawieni samym sobie, na łasce losu ze wszystkimi kłopotami. Zawsze będzie istniało i działało społeczne zaplecze koalicyjne, pomagające im w jak najlepszym spełnieniu ich obowiązków. Wiemy i nie zapomnimy o tym, że w Świdniku jest wielu ludzi mądrych, którzy wprawdzie nie stasle, ale choćby od czasu do czasu, zechcą się podzielić swoją wiedzą i doświadczeniem — dla dobra wszystkich.

Na obecnym obrazie Świdnika odbija się wyraźnie jego historia. Założony jako osiedle fabryczne przy WSK, w południowo-wschodnim narożniku, u zbiegu drogi dojazdowej do WSK i toru kolejowego, rozwijał się koncentrycznie w tej ówczesnej koła. Później, gdy część mieszkańców było wówczas na to stać, zezwolono na rozwój zabudowy domkowo-willowej od strony zachodniej. Im młodsza część miasta, tym mniej w niej udogodnień — usług, punktów handlowych, placówek kulturalnych, skwerów, placów zabaw, itd., itp. Centrum miasta w dalszym ciągu skupia się w owym historycznym początku — z dala od geograficznego środka miasta. Ostatnie lata nie tylko nie zmieniły tej asymetrii, ale ją znacznie pogłębiły — tam, gdzie różnych placówek było najwięcej, tam ich najwięcej przybyło. Program Koalicji Centrolewicy w Świdniku zauważa to i przewiduje niwelowanie tych dysproporcji poprzez lepsze zagospodarowanie nowych osiedli.

Potrzeby osiedli świdnickich są zróżnicowane. Któż lepiej może wiedzieć jakie one są, i które najpierw powinny być spełnione, jak nie ich mieszkańcy? Nasz program przewiduje rozszerzenie samorządności w kierunku osiedli. Dawniej istniało coś takiego dziś jest to tylko krótki zapis w Statucie Gminy — o możliwości istnienia rad osiedlowych, i nie poza tym. Jak powoływać rady

osiedlowe, czym miałyby się zajmować, jakie powinny mieć uprawnienia i środki działania, sposób powiązania z władzami miasta, itd. — nie wiadomo. Nasi radni i Koalicja zajmą się tym. Samorządność, to także: „radz sobie sam, przy pomocy innych” — to także jedna z zasad którymi będziemy się kierowali. Zawsze znajdzie się pomoc dla aktywnych. Znajdą się również impulsy do pobudzenia aktywności.

Powyższe parę przykładów z naszego programu podajemy dla zilustrowania naszego rozumienia istoty samorządności.

Zamiast mówienia o samorządności — im dalej od Świdnika, tym głośniejsze, zamierzamy ją realizować w praktyce — na co dzień,

nie tylko od święta. Zapewniamy jej trwałe zaplecze społeczne i polityczne — wiemy jak ją realizować. Nowa ustawa o gospodarce gmin, którą niebawem Sejm uchwali, szczególnie da nowe możliwości uzyskiwania dodatkowych dochodów. Postępując mądrze i gospodarnie stworzymy nowe możliwości zaspokajania potrzeb mieszkańców i lepszą przyszłość.

Spółdziewamy się trudnych początków — Świdnik nie znajduje się w kwitującym stanie. Ale przez 4 lata, przy dobrej woli i zaangażowaniu można wiele zrobić. Zyczymy tego świdniczanom (i sobie samym). Zapewniamy, że będziemy do tego dążyć.

W-74

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

W ŚWIDNIKU, ul. KOSYNIERÓW 6, tel. 162-74

- ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora szkoły (oferty należy składać do dnia 20 czerwca 1994 r. w sekretariacie szkoły)
- zatrudni nauczycieli: nauczania początkowego, historii, geografii, biologii, j. angielskiego i techniki
- ogłasza uzupełniające zapisy uczniów do klas I — V.

GŁOS SPORTOWY

Z Motorem i Stałą Rzeszów potyczki o wszystko

Niedziela (5 czerwca) stała pod znakiem piłki nożnej. Wieczorową porą kibice Avii słuchali z wypiekami na twarzy (hobowych) wieści radiowych z Zamościa. Złoto-niebiescy przegrali tego dnia ważny mecz z Hetmanem 0:1 i ich sytuacja stała się znowu dramatyczna.

Jedyny ratunek - wygrać dwa ostatnie mecze ligowe z Motorem i Stałą Rzeszów. Czy tak się jednak stanie?

Janusz Kasperek nadal mistrzem

Przeprowadzone w dniach 16-21 maja we Włodawce Mistrzostwa Polski uznano za nie rozegrowane, nie wyłoniły mistrza! Po pierwszej konkurencji, która była wygrała przez Aeroklubu Robotniczego w Świdniku, obrońca mistrzowskiego tytułu - pan JANUSZ KASPEREK, zawody przerwano na skutek zupełnie nieodpowiednich dla tej dyscypliny warunków atmosferycznych. Oczekiwanie na poprawę pogody nie dało żadnego rezultatu i ostatecznie mistrzostwa Polski uznano za nie rozegrane. Tym samym „mistrzowska kadencja” Janusza Kasperka została... przedłużona. Przynajmniej do lipca, kiedy to (prawdopodobnie) akrobaci ponownie staną w szranki, aby wyłonić mistrza. A kto nim zostanie - zobaczymy.

Przy tej okazji warto wspo-

mnąć, że w dotychczasowej historii mistrzostw w akrobacji żaden pilot nie stawał 10-krotnie na najwyższym podium. Udało się to tylko p. Januszowi Kasperkowi, który „jubileuszowy” tytuł zdobył w 1993 roku. I wydawało się, że już tylko ten fakt predysponuje go do zajęcia jednego z czołowych miejsc w tradycyjnym, dorocznym plebiscycie „Kuriera Lubelskiego” na 10 najlepszych, lubelskich sportowców roku. Tymczasem zabrakło mu zaledwie kilkudziesięciu punktów (głosów czytelników), aby choć zmieścić się w „złotej dziesiątce”! Szkoda, że świdniccy czytelnicy „Kuriera”, głosowali na reprezentantów innych dyscyplin, mając u siebie mistrza nad mistrzami w bardzo trudnej na dodatek konkurencji.

(cet)

Sezon kąpielowy rozpoczął

Ośrodek Sportowo - Rekreacyjny otworzył swe podwoje dla leżników i urlopowiczów. W pierwszym dniu otwarcia (2 czerwca) za wejście na teren pływalni zgodnie z tradycją nie pobierano żadnych opłat. Dyżur ratownika pełnił w tym dniu - KRZYSZTOF PLUTA.

● Jak było?

Ten dzień był słoneczny, dopisywała frekwencja, mieszkańcy Świdnika odpoczywali wybornie. Na pływalni pojawiło się sporo

dzieci (pod opieką rodziców), młodzieży i osób dorosłych. Więcej było jednak osób kąpiących się aniżeli opalających. Poszły w ruch piłka siatkowa i badminton.

Po zakończeniu dnia na obrzeżach ośrodka podczas sprzątania usunęto sporo szkła. Były to przeważnie rozbite butelki po piwie. Klóci się to z naszym regulaminem!

● Co w najbliższym czasie?

Za kilka dni z okazji Dni Świd-

nika zaplanowano u nas festyn sportowo-rekreacyjny. Bogaty program ukaże się niebawem na afiszach, które rozplakatowane będą na terenie miasta.

● Otwarta pływalnia czynna będzie w tym sezonie...

...codziennie od godziny 10.00 do 17.00. W przypadku słonecznej pogody nie nie przeszkodzi by seans dla kąpiących się przedłużyć o godzinę, dwie...

Rozmawiał: KR-K

Wojaże najmłodszych tenisistów Avii

Śladem swych starszych kolegów wyruszyli w Polskę młodzi Avii. Trzech najlepszych zawodników kadry - RAFAŁ CZELEJ, DANIEL UNILOWSKI i PIOTR GŁĄZEWSKI uczestniczyli w turnieju młodziaków w Brzesku. W imprezie brało udział 30 adeptów tenisowych z Nadwiślanina i Olsztyna. Kraków, Stali Stalowa Wola, Elite

Lublin, Avii i Okocimskiego - Brzesko. Z młodziaków Avii najlepiej spisał się Rafał Czelej. Wygrał trzy pojedynki, ulegając w półfinale turnieju TOMASZOWI BRANICKIEMU z Nadwiślanina Kraków - 2:6, 4:6.

Daniel Unilowski (A) po dwóch zwycięstwach przegrał w ćwierćfinale z Grzegorzem Kurkiem z

Olszy Kraków - 0:6, 1:6. Piotr Głazewski (A) „zaliczył” jeden zwycięski pojedynek. W drugiej odsłonie poniósł porażkę z Konradem Matyasem z Nadwiślanina Kraków - 0:6, 3:6.

Następne przetarcie najmłodszych tenisistów z rówieśnikami z innych regionów już wkrótce.

kk

Program Telewizji Kablowej Świdnik

PIĄTEK 10.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
18.15 Serwis informacyjny TKS - wydanie tygodniowe
18.30 Studio wyborcze
19.40 Santa Barbara - ser. prod. USA
19.50 Byle do poniedziałku - odc. 34 - ser. komediowy prod. franc.
20.00 Kwadrans z MCM
20.20 Ford Boyard - ser. prod. franc.
21.25 Serwis informacyjny TKS - wyd. II
21.45 Pościg - film sensac. prod. USA
22.45 Program na sobotę

SOBOTA 11.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
18.15 Tydzień w mieście (em. na k. 10 i 55)
18.30 Santa Barbara ser. prod. USA
19.15 Nie samym chlebem - program społeczno-katolicki
19.30 Lista przebojów miesięcznika Tylko rock
20.05 Łowca zbiegów - film sensac. prod. USA
21.35 Monstrum - horror prod. USA
22.05 Program na niedzielę

NIEDZIELA 12.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
18.15 Santa Barbara - ser. prod. USA
19.15 Byle do poniedziałku - odc. 35 ser. komediowy prod. franc.
20.45 Ex libris - program Michała Komara
21.10 Klakier - dramat obyczajowy prod. pol.

22.40 Dan August - odc. 7 - ser. kryminalny prod. USA
23.30 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 13.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
18.15 Serwis informacyjny TKS - wyd. I
18.30 Studio wyborcze
18.40 Magazyn sportowy
18.45 Gość studia TKS
18.50 Publicystyka programu lokalnego TKS
19.00 Jednoróżec - film krym. z ser. Ulice San Francisco
19.50 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
20.45 Raj dla wszystkich - thriller psychologiczny prod. franc.
22.35 Serwis informacyjny TKS - wyd. II
22.45 Program na wtorek

WTOREK 14.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
18.15 Serwis informacyjny TKS - wyd. I
18.30 Studio wyborcze
18.40 Kimba biały lew - film rys. prod. USA - jap.
19.05 Popeye - film anim. prod. USA
19.15 Ognistogłowy - film sensac. prod. USA
20.05 Koncert klipów MCM
20.45 Pościg - film sensac. prod. USA
22.35 Serwis informacyjny TKS - wyd. II
22.45 Program na środę

ŚRODA 15.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.

18.15 Serwis informacyjny TKS - wyd. I
18.30 Studio wyborcze
18.40 Kot w butach - ser. rys. prod. USA - Jap.
19.05 Quentin i pan Moller - serial rysunkowy - odc. 8
19.30 Byle do poniedziałku - serial komediowy prod. franc.
20.00 Łowca zbiegów - film sensac. prod. USA
21.35 Cinema, Cinema - notatnik filmowy
22.05 Serwis informacyjny TKS - wyd. II
22.15 Monstrum - horror prod. USA
23.45 Program na czwartek

CZWARTEK 16.06.94 r.

17.15 Program dnia
17.20 Cztery pancerni i pies - film fab. prod. pol.
18.15 Serwis informacyjny TKS - wyd. I
18.30 Studio wyborcze
18.40 Quentin i pan Moller - serial rysunkowy
19.10 Popeye - film anim. prod. USA
19.25 Ognistogłowy - film sensac. prod. USA - cz. II
20.10 Sławni i bogaci - program dokumentalny prod. USA
21.05 Rodzina Potworów serial komediowy prod. USA
21.40 Klakier - dramat obyczajowy prod. pol.
22.10 Serwis informacyjny TKS - wyd. II
23.20 Program na piątek

Program TKS jest emitowany w sieci kablowej TKS w Świdniku na telewizyjnym kanale 55 (namiennik ze stacją CMT).

Programy informacyjne, oraz niedzielny Koncert żywcem emitujemy jednocześnie na K. 55 i na K. 10.

Ogłoszenia

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

SPRZEDAŻ:

— DETALICZNA

— HURTOWA

ul. Wyszyńskiego 14 (pod „nowymi delikatesami”).

R-64

WULKANIZACJA

KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ

wykonuje

KRZYSZTOF KOCKODAJ

Al. Lotników Polskich 89a.

R-63

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku posiada do wynajęcia lokale użytkowe:

- 1) w pawilonie przy ul. Kopernika 2 (po sklepie „Rywał”) o pow. 500 m kw.
- 2) w pawilonie przy ul. Kruczkowskiego 6a (po sklepie meblowym) o pow. 141 m kw. i po hurtowni o pow. 50 m kw. Cena czynszu za 1 m kw. pow. lokali — 45.000 zł. Blisze informacje pod nr tel. 162-34 lub bezpośrednio w biurze Spółdzielni pok. nr 23.

R-65

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W ŚWIDNIKU

informuje członków

że w dniu 11 czerwca 1994 r. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej nr 4 w Świdniku, odbędzie się Zebranie Przedstawicieli, na którym rozpatrywane będą następujące sprawy:

- Odwołania członków w sprawie wykluczeń z członkostwa Sp.ni.
 - Podjęcie uchwał w sprawach:
- 1 przyjęcia sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za 1993 r.
 - 2 Przyjęcia bilansu Spółdzielni za 1993 r.
 - 3 udzielenia absolutorium członkom Zarządu za 1993 r.
 - 4 oznaczenia sumy zobowiązań na realizację inwestycji.
 - 5 ustalenia wysokości nagród na 1994 r.
 - 6 wniosków z zebrań grup członkowskich i zgłoszonych podczas obrad Zebrania Przedstawicieli

Świdnik, 1994.05.31

OGŁOSZENIE

POSZUKUJE LOKALU W CENTRUM ŚWIDNIKA OD 15 DO 30 METRÓW KWADRATOWYCH NA DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ (MOŻE BYĆ PIWNICA). TEL. 120-20.

R-67

APEL

Szkola Podstawowa nr 1 w Świdniku organizuje obóz sportowy w Żarach (woj. zamojskie) dla 70 uczniów. W związku z tym zwracamy się z prośbą do wszystkich osób i instytucji o pomoc finansową dla dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Będzie to ich jedyny wyjazd poza Świdnik w okresie wakacji. Wsparcie finansowe prosimy kierować na konto:

BDK Oddział w Świdniku

334277.5340-139-16

Osoby i instytucje, które chciałyby udzielić pomocy w innej formie prosimy o kontakt z dyrekcją szkoły, nr tel.: 163-76.

dyrektor SP nr 1
mgr Wiesław Księski

LUBLIN TELEKOM Spółka z o.o. w Lublinie

zatrudni w Świdniku

inżynierów i techników telekomunikacji

Wymagana znajomość języka angielskiego i elementów informatyki. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze spółki w Świdniku, ul. gen. Smorawińskiego 1 w godzinach: 9.00 — 17.00

R-69

Repertuar kina „Lot“

10-13 czerwca — Krzyk kamienia — (niem.-franc.-kan.) od lat 15; godz. 18.00, 20.00

14-16 czerwca — Beethoven II (USA) b.o. godz. 18.00 — Delicatessen (franc.) od lat 15 godz. 20.00

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASIŃSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Rada Programowa: Krzysztof KREYZANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALIŃSKA. Adres redakcji: 81-048 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 16, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 81-41 i 81-87) rozgłośni 81-43 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 578. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmiany tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.